

Jak Gdyby Nic – Marcin Maciejczak

Z sobą bywam sam
Zbyt często niż bym chciał
Ze sobą być
Ulice, deszcz i ja
Po cichu czasem myślę
A w głowie krzyk
Może ktoś za kilka lat
Będzie bliżej mnie niż ja
Liczymy na fart ciągnąc
Pech za rękę mocno
Więc po co Ci żyć lepiej skoro
Nie chcesz? lepiej ochłoń
Samotność można przeżyć mając
Stos przyjaciół obok nawet
Więc nie mów "spoko daje
Radę" - wiem, że kłamiesz
Powiedz czemu nie patrzysz
Tak jak wcześniej?
Powiedz czemu słyszę tylko te pretensje?
Nie ma nic pomiędzy nami,
Kochaj lub nienawidź
Cholerne uczucia i te myśli
Chyba chcą mnie zabić
Pamiętasz wszystkie nasze chwile?
Na ławce w ciemną noc
Poznawaliśmy swoje życie
Piliśmy wódkę na widoku licząc gwiazdy
A dzisiaj przy mym boku
Tylko strzępy fotografii
I to mnie martwi - znowu
Muszę teatrzyk grać
A rozum postradałem bo
Już nic nie znaczy czas
I to mnie martwi - oddałem
Serce licząc na nas
A Ty zapomniałaś o planach

Powiedz czy wysłuchasz mnie
Jak gdyby nic
Przygarniesz mnie
Jak gdyby nic
Opowiem ci kim jestem
Pozwolisz mi zapomnieć już
Każdą z moich ról
Czy wysłuchasz mnie
Jak gdyby nic
Każdy z nas bywał samotny bracie
Każdy z nas wątpił każdy był na stracie
Każdy zna błędne kroki kocha św spokoju
Miłość ponad wszystko tak poprostu
Zanim kłębkami emocji
Staniesz tak jak wcześniej
Pomyśl czy nie zejść z drogi
Skoro poznajesz bezsens
Ale Ty nie chcesz - nie
Wiesz co teraz zrobić masz
Bo chciałbyś czuć się lepiej
Ale tak wolno upływa czas
Sekunda rani minuta zabija
Coś musi się kończyć
Coś musi się zaczynać
A Ty naiwnie znowu wszystko zaczynasz
Wszystko wytrzymasz film się urywa
Błagając o litość zalewasz smutki
Świat kreci się wokół
Tej zdradliwej wódki
Nie dajesz już rady ta myśl Cię zabije
I w taki właśnie sposób
Marnujemy swoje życie
Powiedz czy wysłuchasz mnie
Jak gdyby nic
Pokochasz mnie
Jak gdyby nic
Opowiem ci o wszystkim
Nie muszę udawać już
Kogoś kim nie jestem

Czy wysłuchasz mnie Jak gdyby nic



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych